

Ograniczenie swobód dla saudyjskich blogerów

19 stycznia 2011

ARABIA SAUDYJSKA. Saudyjscy blogerzy mogą spodziewać się kolejnych represji ze strony władz, po tym jak nowe prawo ograniczające komentowanie w internecie nie zapobiegło fali krytyki wobec decyzji o przyjęciu przez Arabię Saudyjską byłego prezydenta Tunezji Zin Al-Abidin Ben Aliego, który uciekł przed falą społecznych protestów.

Regulacje dotyczące publikowania informacji elektronicznych weszły w życie 1 stycznia 2011 roku i nakładają wiele ograniczeń m.in. na użytkowników czatów, blogi czy strony zawierające materiały audio lub wideo. Użytkownicy internetu nie mogą obrażać islamu ani naruszać porządku publicznego. Nowi blogerzy muszą mieć saudyjskie obywatelstwo (31 proc. mieszkańców kraju to obcokrajowcy), a także mieć ponad 20 lat i ukończone wyższe studia.

Mimo tych ograniczeń wielu Saudyjczyków, korzystając z serwisu Twitter rozsyłało informacje, zdjęcia i materiały wideo na temat wydarzeń w Tunezji. Dość gniewne reakcje wywołała także przyjęcie przez władzę królestwa byłego prezydenta Ben Aliego. Saudyjscy internauci określali swój kraj mianem schronienia dla dyktatorów, przypominając m.in. o tym, że w kraju tym dożył swych dni także były dyktator Ugandy Idi Amin.

Opracowanie: Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)